

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Kot

Sędziowie: SSA Jerzy Skorupka (spr.)

SSO del. do SA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Leszka Pruskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r.

sprawy **M. W. (1)**

oskarżonego z art. 156 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 7 października 2015 r. sygn. akt III K 104/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II części rozstrzygającej w ten sposób, że na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 września 2014r. do dnia 10 września 2015 r.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem III K 104/14 z dnia 7 października 2015 r. uznał M. W. (2) za winnego przestępstwa z art. 156§3 KK polegającego na tym, że 27 września 2014 r. w G., działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego G. C., kopał go obutymi nogami po twarzy, głowie i całym ciele oraz zadawał liczne ciosy rękami, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych w okolicy potylicy i twarzoczaszki, złamania kości twarzoczaszki, licznych otarć naskórka i sińców okolicy głowy, tułowia i kończyn, podbiegnięć krwawych powłok czaszki, podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej klatki piersiowej oraz okolicy łędźwiowej prawej, krwiaka otrzewnowego, rozerwania trzustki, które to obrażenia spowodowały jego zgon, za co wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności, zaliczając na poczet tej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 grudnia 2014 r. do 10 września 2015 r.

Wymieniony wyrok zaskarżyła w całości apelacją obrończyni oskarżonego adw. K. P., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu kwalifikacji z art. 156§3 KK, gdy materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że zaistniałe u pokrzywdzonego obrażenia, m.in. krwiak otrzewnowy, do powstania którego doszło w wyniku rozerwania głowy trzustki, będący przyczyną nagłego, gwałtownego zgonu G. C., zostały spowodowane przez oskarżonego, a dalszej konsekwencji nie daje podstaw do przyjęcia, że skutek w postaci śmierci G. C. był wynikiem działania oskarżonego, co winno skutkować zmianą kwalifikacji prawnej czynu na łagodniejszą, tj. z art. 155 KK,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 4 KPK, art. 5§2 KPK i art. 7 KPK poprzez sformułowanie oceny w zakresie sprawstwa oskarżonego w sposób wykraczający dotyczących zarówno przebiegu zdarzenia (tak w apelacji), jak i niejednoznacznej opinii biegłej w zakresie powstania oraz wpływu urazów doznanych przez pokrzywdzonego 27 września 2014 r.,
- art. 7 KPK i art. 4 KPK poprzez dokonanie dowolnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a także naruszającej zasadę obiektywizmu, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że oskarżony kopał pokrzywdzonego obutymi nogami po twarzy, głowie i ciele, gdy świadkowie zdarzenia, tj. A. D. i D. G. zeznali, że oskarżony zadawał uderzenia G. C. ręką,
- art. 4 KPK, art. 7 KPK i art. 410 KPK przez wydanie wyroku skazującego bez wystarczającego uzasadnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na wyrażeniu poglądu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania, że czyn oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156§3 KK, gdy zdaniem obrońcy, brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu G. C., a zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, że czyn ten wypełniał znamiona nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 KK,

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 63§1 KK przez zaniechanie zaliczenia oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, gdy M. W. (1) był tymczasowo aresztowany od 28 września 2014 r. do 10 września 2015 r.,

a z ostrożności procesowej,

5. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, na skutek zbyt przywiązania wagi do „uprzedniej karalności oskarżonego” i nienależytego uwzględnienia okoliczności łagodzących, właściwości oraz warunków osobistych oskarżonego, które przemawiają za uznaniem, że karą adekwatną będzie kara w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

W konsekwencji, skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie jako kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku – art. 155 KK i na tej podstawie wymierzenie oskarżonemu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a w wypadku, gdy wskazane wyżej zarzuty nie zostałyby uwzględnione, wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zaliczenie na poczet kary pozbawienia wolności okresu całego tymczasowego aresztowania w sprawie, tj. od 28 września 2014 r. do 10 września 2015 r.,
3. ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje. Apelacja jest bezzasadna.

Według apelacji, „istota problemu w sprawie sprowadza się do prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonego”. Sąd a quo przyjął bowiem, że oskarżony działał umyślnie, mając na względzie ilość i sposób uderzeń zadanych pokrzywdzonemu (uderzenie pięścią i kopanie obutymi nogami), ich rozmieszczenie (twarz, głowa), skutek (ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rozerwania trzustki i krwiaka otrzewnowego, w następstwie czego pokrzywdzony zmarł). Wymienione ustalenie są jednak błędne, gdyż biegła z zakresu medycyny sądowej nie podała jednego mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego oraz nie potrafiła wskazać, które obrażenia powstały od uderzeń zadawanych przez oskarżonego, a które np. od upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże. Wobec tego, skarżąca stwierdza, że brak jest podstaw do jednoznacznej oceny, że ciężkie obrażenia ciała pokrzywdzonego mające postać choroby realnie zagrażającej życiu, powstały na skutek uderzeń zadanych przez oskarżonego, a nie od upadku pokrzywdzonego.

W pierwszym rzędzie należy więc rozstrzygnąć, czy sąd a quo prawidłowo, a zatem w zgodzie z przepisami art. art. 4, 7 i 410 KPK ocenił dowody ujawnione na rozprawie głównej. Dalej należy rozstrzygnąć, czy sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił fakty relewantne dla odpowiedzialności karnej oskarżonego M. W. (2), a następnie, czy dokonał prawidłowej oceny ustalonych faktów.

Według apelacji, sąd meriti dokonał wadliwej oceny dowodów, gdyż nie ocenił ich zgodnie z doświadczeniem życiowym, wskazaniami wiedzy i logiką. Biegła z zakresu medycyny sądowej nie podała wszak jednego mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego oraz nie potrafiła wskazać, które obrażenia powstały od uderzeń zadawanych przez oskarżonego, a które np. od upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże. Z tego względu brak jest podstaw do przyjęcia, że obrażenia, o których mowa w art. 156§1 pkt 2 KK powstały od uderzeń zadanych przez oskarżonego. Ponadto, całkowicie dowolne jest stwierdzenie sądu a quo, że oskarżony kopał pokrzywdzonego obutymi nogami, gdyż świadkowie zdarzenia, tj. A. D. i D. G. zeznali, że oskarżony zadawał uderzenia G. C. ręką. Podnosi się także, że nie można zgodzić się z oceną, że krwiak otrzewnowy będący przyczyną nagłego zgonu pokrzywdzonego został spowodowany przez oskarżonego. Wątpliwości w tej kwestii nie usuwa opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej, gdyż nie podała ona jednego mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że w chwili czynu oskarżony obejmował świadomością spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156§1 KK. Oskarżony nie chciał spowodować takich obrażeń, ani się na to nie godził. Zatem nic nie wskazuje, że oskarżony zdawał sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania.

Wymienione zarzuty są bezpodstawne. Przede wszystkim należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Legnicy nie uchybił przepisom art. art. 4, 7 i 410 KPK oraz ocenił wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie i ujawnione na rozprawie głównej. Okoliczność ta nie jest zresztą kwestionowana w apelacji. Dowody ujawnione na rozprawie sąd ocenił swobodnie, uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

W apelacji kluczowe znaczenie nadaje się wadliwej ocenie opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, twierdząc, że biegła nie potrafiła wskazać, które obrażenia powstały od uderzeń zadanych przez oskarżonego, a które od upadku pokrzywdzonego na podłogę. Tymczasem wymieniona biegła jednoznacznie stwierdziła, że „rozerwanie głowy trzustki i otrzewnej powstały w wyniku urazu godzącego w tę okolice, co skutkowało krwawieniem do jamy otrzewnej. Biegła wykluczyła, aby urazy te powstały samoistnie” (k. 335). Natomiast twierdzenie biegłej, na które powołuje się autorka apelacji, odnosi się nie do uderzenia skutującego rozerwaniem głowy trzustki, ale do licznych poszczególnych obrażeń ciała pokrzywdzonego. Odnośnie do tych obrażeń, biegła nie potrafiła podać, które z nich powstały od uderzenia, a które od upadku. W świetle dowodów ujawnionych na rozprawie głównej, sąd pierwszej instancji zasadnie wykluczył spowodowanie obrażeń u pokrzywdzonego w inny sposób, niż od uderzeń zadanych przez oskarżonego.

Racji nie ma też skarżąca, gdy kwestionuje prawidłowość oceny zeznań A. D. i D. G., co do tego, czy oskarżony kopał pokrzywdzonego, a w konsekwencji ustalenia, że pokrzywdzony był kopany obutymi nogami przez oskarżonego. Pomimo, że A. D. i D. G. nie podali, że oskarżony kopał pokrzywdzonego po całym ciele, wymienione ustalenie nie może budzić wątpliwości w świetle zeznań policjanta R. Ł., który rozmawiał z pokrzywdzonym tuż przed jego

śmiercią, protokołu oględzin ciała pokrzywdzonego i sekcji zwłok oraz opinii biegłej z zakresu medycy sądowej. Z wymienionych dokumentów wynika, że G. C. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych w okolicy potylicy i twarzoczaszki, złamania kości twarzoczaszki, licznych otarć naskórka i sińców okolicy głowy, tułowia i kończyn, podbiegnięć krwawych powłok czaszki oraz tkanki podskórnej klatki piersiowej i okolicy lędźwiowej, rozerwania trzustki i krwiaka otrzewnowego, a rana w okolicy potylicy powstała od uderzenia narzędziem o obłych kształtach z bardzo dużą siłą. Obrażenia te powstały od uderzeń zadanych przez oskarżonego bądź od upadku na podłogę, z wyjątkiem rozerwania trzonu trzustki, które powstało od uderzenia zadanego przez oskarżonego.

Zarzuty obrazy przepisów art. 4, 7 i 410 KPK nie znajdują zatem uzasadnienia. W procesie karnym nie chodzi jednak o to, czy określone ustalenia faktyczne są przekonujące dla strony lecz o to, czy są one przekonujące lub nieprzekonujące dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmienność przekonania apelującej odnośnie do danych ustaleń faktycznych, nie uzasadnia zarzutu obrazy przepisu art. 7 KPK. Stwierdzić więc należy, że ustalenia faktyczne dokonane zostały po rozważeniu przez sąd a quo wszystkich dowodów, bez faworyzowania któregośkolwiek z nich. Z utrwalonego orzecznictwa SN wynika zaś, że zarzut naruszenia art. 7 KPK powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (Zob. przykładowo post. SN z dnia 26 lipca 2007 r. IV K 75/2007, KZS 2008/1/17). Innymi słowy, zarzut obrazy przepisu art. 7 KPK wymaga wykazania uchybień w ocenie konkretnych dowodów dokonanych w zaskarżonym wyroku prowadzących do wniosku, że dokonana przez sąd ocena dowodów przekracza granice swobodnej oceny i jest dowolna. Tymczasem, autorka apelacji nie podaje, jakie to środki dowodowe zostały przez sąd meriti pominięte, od oceny jakich sprzeczności sąd uchylił się. W apelacji nie zamieszczono żadnego uzasadnienia zarzutu obrazy przepisu art. 4 KPK i art. 410 KPK, o czym była wcześniej mowa, co świadczy o wyłącznie gołosłownym twierdzeniu o dokonaniu przez sąd pierwszej instancji stosownych uchybień proceduralnych. Wszystko to daje podstawę do stwierdzenia, że zarzuty obrazy ww. przepisów są bezpodstawne.

Bezzasadny jest także zarzut obrazy art. 5§2 KPK. Apelująca nie dostrzega, że zarzut obrazy wymienionego przepisu może być postawiony, gdy sąd a quo dokonując ustaleń faktycznych dostrzegł wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, które następnie rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego wbrew dyrektywnie wyrażonej w cytowanym przepisie. Tymczasem, Sąd Okręgowy w Legnicy nie stwierdził żadnych wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia, których strony, a zwłaszcza oskarżyciel publiczny, nie usunęły. Ustalenia faktyczne relewantne dla rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania zostały dokonane na podstawie okoliczności dowiedzionych przez strony. Wobec braku rzeczonych wątpliwości, sąd nie mógł uchybić dyrektywnie rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego. Przypomnieć też należy, że w orzecznictwie sądów polskich utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, gdy określone ustalenia faktyczne uzależnione są od dania wiary określonym dowodom, a nawet grupie dowodów nie można mówić o naruszeniu przepisu art. 5§2 KPK (Zob. przykładowo post. SN z 2 lutego 2002 r., V KK 207/03, OSNwSK 2004/1/238). Natomiast, ewentualne zastrzeżenia, co do wiarygodności danego dowodu lub grupy dowodów można rozstrzygać wyłącznie na płaszczyźnie pozostawiania przez sąd w granicach procesowej swobody ocen wynikającej z art. 7 KPK lub przekroczenia tej granicy.

Sąd Okręgowy w Legnicy prawidłowo ustalił zatem fakty stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Mianowicie, że oskarżony stojąc pod drzwiami mieszkania G. C. krzyczał „zabiję cię”, dobijał się pięściami do drzwi, a gdy pokrzywdzony je otworzył, zaczął go bić pięściami po twarzy i głowie, a gdy ten upadł na podłogę, zaczął go kopać po całym ciele. Taki przebieg zdarzenia wynika z zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, tj. D. G. i A. D. oraz sąsiada pokrzywdzonego Z. K., z oględzin zewnętrznych i wewnętrznych pokrzywdzonego i opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, a także z relacji pokrzywdzonego G. C.. Dodać należy, że oskarżony wiedział, że pokrzywdzony cierpi na przewlekłą chorobę nerek i w związku z tym jest dializowany. W ujęciu sekwencyjnym zachowanie oskarżonego przedstawia się więc następująco:

- oskarżony poszedł do G. C. mając do niego złość, gdyż ten „zabierał się” do jego matki,

- stojąc pod drzwiami mieszkania pokrzywdzonego krzyczał „zabiję cię”, dobijał się pięściami do drzwi,
- gdy pokrzywdzony otworzył drzwi, od razu zaczął go bić pięściami po twarzy i głowie, powodując jego upadek na podłogę,
- następnie leżącego pokrzywdzonego kopał po całym ciele,
- uderzenia oskarżonego były zadawane z dużą siłą,
- po zaprzestaniu bicia, oskarżony pozostawił zakrwawionego pokrzywdzonego i wyszedł z mieszkania,
- w następstwie pobicia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych w okolicy potylicy i twarzoczaszki, złamania kości twarzoczaszki, licznych otarć naskórka i sińców okolicy głowy, tułowia i kończyn, podbiegnięć krwawych powłok czaszki, podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej klatki piersiowej oraz okolicy lędźwiowej prawej, krwiaka otrzewnowego, rozerwania trzustki, które spowodowały jego śmierć.

Bezasadny jest zarzut obrazy przepisów prawa materialnego opisany w punkcie 3 apelacji. Podnosząc ten zarzut kwestionuje się bowiem fakty leżące u podstaw przypisania oskarżonemu skutku, o którym mowa w art. 156§3 KK. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie sądowym wielokrotnie zaś stwierdzano, że niedopuszczalne jest podnoszenie zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, gdy jednocześnie kwestionuje się prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych. Pierwszy z tych zarzutów może być więc podniesiony tylko wtedy, gdy akceptuje się ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutom apelacji, sąd a quo dokonał też prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonego przypisując mu umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, o którym mowa w art. 156§1 pkt 2 KK oraz nieumyślne spowodowanie skutku w postaci śmierci G. C.. Nie budzi wątpliwości, że przestępstwo z art. 156§1 KK może być popełnione tylko umyślnie, w tym także z zamiarem ewentualnym (wynikowym). Sprawca musi zatem obejmować swą świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, in concreto w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, z tym jednak, że sama postać ciężkiego uszczerbku nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy, gdyż jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, zamiar ten może przyjąć postać tzw. zamiaru ogólnego (Zob. np. A.Zoll [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2008, s. 309; K.Daszkiewicz, Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, Warszawa 2000, s. 298; B.Michalski [w:] Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117-221, pod red. A.Wąska, R.Zawłockiego, t. I, Warszawa 2010, s. 363-364 i przywołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych).

Oceniając prawidłowość subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normę karnomaterialną z art. 156§3 KK, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że warunkiem koniecznym obiektywnego przypisania sprawcy negatywnego następstwa czynu, a w konsekwencji jego odpowiedzialności karnej za skutek, jest rozstrzygnięcie kwestii obiektywnej przewidywalności nastąpienia skutku. Bez ustalenia, że określone konsekwencje zachowania się sprawcy były obiektywnie przewidywalne, nie byłoby możliwości przyjęcia znamion przedmiotowych skutkowego (materialnego) czynu zabronionego. W niniejszej sprawie, normatywny wzorzec osobowy powinien posiadać zwykłe wiadomości i przeciętne doświadczenie. W sprawie nie ujawniły się bowiem okoliczności wymagające uzupełnienia zasobu wiedzy i poziomu doświadczenia wzorca osobowego o wiadomości specjalne z określonej dziedziny wiedzy, czy sfery życia. W realiach sprawy, zachowanie oskarżonego w pierwszej fazie zdarzenia polegało na spowodowaniu rozległych i dotkliwych obrażeń twarzy i głowy oraz trzustki pokrzywdzonego, a w drugiej fazie zdarzenia, na pozostawieniu pobitego pokrzywdzonego samego w mieszkaniu. Obrażenia, które spowodował oskarżony, w normalnym przebiegu zdarzenia prowadzą do śmierci ofiary. Każdy dysponujący przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego człowiek, zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że zadawanie drugiej osobie silnych uderzeń pięścią i nogą w tak ważne dla zdrowia i podatne na urazy części ciała, jakimi są głowa, klatka piersiowa, żołądek i trzustka, może spowodować śmierć tej osoby (Zob. wyr. SA w Krakowie z 29.04.2013 r., II Aka 62/13, Lex numer 1321950), tym

bardziej, gdy pokrzywdzonym jest osoba schorowana, poddawana ciągłej dializie. Ponadto, dla każdego człowieka dysponującego przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego zrozumiałym jest, że skutkiem pozostawienia nieruszającego się, krwawiącego i charczącego człowieka samego w zamkniętym domu, będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa jego śmierć (Zob. wyr. SA w Krakowie z 29.04.2013 r., II Aka 62/13, Lex numer 1321950).

Dalszym warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności za określony w art. 156§3 KK skutek jest ustalenie, że oskarżony przewidywał i mógł przewidzieć, najpóźniej w chwili dokonywania czynu, jego następstwa w postaci śmierci pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy w Legnicy prawidłowo, ponad wszelką wątpliwość ustalił, że oskarżony miał świadomość niebezpieczeństwa zagrażającego życiu G. C. wynikającego z obrażeń, których doznał. Oskarżony stwierdził bowiem: „gdy wychodziłem wydawało mi się, że C. jeszcze żyje”. Wymienione wyjaśnienia M. W. (2) dowodzą więc, że w chwili czynu rozpoznawał on elementy stanu faktycznego charakterystyczne (właściwe) dla przypisanego mu czynu zabronionego, tj. spowodowania ciężkich obrażeń ciała, których następstwem jest śmierć człowieka. Oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, nie wystąpiły u niego inne zakłócenia czynności psychicznych uniemożliwiające w czasie czynu rozpoznanie jego znaczenia lub pokierowanie swoim postępowaniem. Wniosek sądu a quo, że oskarżony przewidywał śmierć pokrzywdzonego należy zatem przyjąć jako udowodniony. Oskarżony posiada bowiem cechy normatywnego wzorca osobowego, a inaczej mówiąc, jest „przeciętnie doświadczonym człowiekiem”, który nie mając wiedzy medycznej potrafi rozpoznać niebezpieczeństwo z zachowania, które jest typowe (Zob. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 15.10.2009 r., II Aka 297/09, Lex numer 534421).

Oskarżony pozostawiając w zamkniętym mieszkaniu dotkliwie pobitego pokrzywdzonego, znajdującego się w ciężkim stanie dał też wyraz swojej obojętności na jego los, która wyrażała się w przewidywaniu śmierci pokrzywdzonego i godzeniu się na to. W niniejszej sprawie oskarżony M. W. (2) uświadamiał sobie konsekwencje swojego działania przewidując, że śmierć pokrzywdzonego może nastąpić, ale pozostał na nie obojętny. Oskarżony zostawił dotkliwie pobitego G. C. w mieszkaniu nie udzielając mu żadnej pomocy i wiedząc, że mieszka sam oraz, że choruje na nerki i poddawany jest dializie. Ponieważ zdarzenie miało miejsce w nocy, dodatkowo ograniczyło to możliwość interwencji ze strony sąsiadów i udzielenia przez nich pomocy.

Za udowodnione należy zatem przyjąć, że oskarżony miał świadomość, że jego zachowanie doprowadzi do powstania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego, o których mowa w art. 156§1 KK i spowodowania takich obrażeń oskarżony chciał. M. W. (2) miał także świadomość, że spowodowane przez niego obrażenia ciała oraz pozostawienie dotkliwie pobitego pokrzywdzonego bez żadnej pomocy, może doprowadzić do jego śmierci. Przewidywał wystąpienie takiego skutku i z tym się godził.

Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że sąd a quo prawidłowo ustalił, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała określonych w art. 156§1 KK. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo z art. 156§3 KK wymagane jest ontologiczne i normatywne powiązanie umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod jedną z postaci wymienionych w punktach 1 lub 2 §1 art. 156 KK z nieumyślnym skutkiem, jakim jest śmierć człowieka. Dla przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 156§3 KK konieczne jest wszak ustalenie, że sprawca następstwa czynu w postaci śmierci pokrzywdzonego przewidywał i mógł przewidzieć - najpóźniej w momencie dokonywania tego czynu. Z prawidłowych ustaleń faktycznych wynika zaś, że śmierć G. C. była wynikiem zachowania oskarżonego wyrażającego się w działaniu. Oskarżony wielokrotnie uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz i głowę, a następnie wiele razy kopał go obutymi nogami po całym ciele, powodując u niego rozległe obrażenia twarzoczaszki oraz rozerwanie trzonu trzustki, który spowodował krwiak otrzewnowy, po czym pozostawił pokrzywdzonego samego w mieszkaniu. Niebezpieczeństwo dla życia G. C. wynikało zatem z działania, jakie podjął oskarżony. Trafnie więc uznał Sąd Okręgowy w Legnicy, że wymienione ustalenia stanowią wystarczającą podstawę do przypisania oskarżonemu M. W. (2) odpowiedzialności za śmierć G. C..

Na akceptację zasługuje też rozstrzygnięcie w przedmiocie kary wymierzonej oskarżonemu. Nie może budzić wątpliwości, że wymierzając oskarżonemu M. W. (2) karę 6 lat pozbawienia wolności sąd a quo miał na względzie okoliczności, o których mowa w art. 53§1 i 2 KK, czemu dał wyraz na s. 14 uzasadnienia wyroku. Wymierzając karę

pozbawienia wolności sąd uwzględnił też tzw. okoliczności łagodzące oraz okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. Podnoszone w apelacji kwestie nie znajdują zatem oparcia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Natomiast trafnie wskazano w apelacji, że sąd pierwszej instancji błędnie zaliczył na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności. Uwzględniając ten zarzut, sąd odwoławczy dokonał korekty zaskarżonego wyroku w ten sposób, że na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 września 2014 r. do 10 września 2015 r.

Mając na względzie powyższe okoliczności, orzeczono jak na wstępie.

SSA Jerzy Skorupka SSA Andrzej Kot SSO (del. do S.A.) Piotr Kaczmarek